

# Do Czytelnika.

Przyganiższa podobno Łaskawij Czytelniku  
dziękemu tej Książeczki Tytułowi Jle Wiedząc  
dobrze że Wzrechmocna Stworzyciela ręka  
chac mieć na świecie Człowieka, na podobien-  
stwo swoje uformowała, ale ja cie, pokornie  
proszę racz za pierwszą do ostatniej  
kartki Oka i uwagi pociagnąć, a tak podobno  
z wszelkiej swojej pasji wypuszcz Autora,  
z komportowawszyi łowiem z moralnym por-  
tretem albo raczej opisaniem Człowieka,  
przyjmąc raczyż, że mi Ludzie Wieku teraz  
nieyszego, wyszedłszy i wyrodziwszy sie, nie  
iaka z doskonałości dawnych Ludzi i przed-  
ków naszych figure, tylko Człowieka nosimy,  
a w obyczaiach postępiemij z małpa,  
ktore zwierzątko, mac wprawdzie skład i  
kształt twarzy naszej i nie co Ludzkiej na  
śladowie akcji, ale że niedoskonale, respekt  
Wewnętrznej dyspozycji, i duszy Człowiekiem  
mianować sie, nie może, nie rozumiem za  
aby to pisanie na iaka, w czymkolwiek uraze,  
narazie ci sie miało: bo onym Augustinowej  
przyś nam sie, spowiedzi, i te własnej niedo-  
skonałości i obyczaiow wyrobitem posturze, w  
ktorej iezeli coś swojego według Stanu, i kontycji  
pot nasz i upatryższ, mnie nie Winij postaw sie,  
raczej i niegniewaj. a tak żyj zdrowo  
w Osobie  
Człowieka.